

Komorowski, Paweł

Zagadnienia historiografii na łamach "Kwartalnika Historii Nauki i Techniki" 1956-2005

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 51/1, 45-66

2006

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Paweł Komorowski

Instytut Historii Nauki PAN

Warszawa

**‘ZAGADNIENIA HISTORIOGRAFII NA ŁAMACH
„KWARTALNIKA HISTORII NAUKI I TECHNIKI”
1956–2005**

Jubileusz pięćdziesięciolecia wydania pierwszego numeru „Kwartalnika Historii Nauki i Techniki” stanowi dobrą inspirację do spojrzenia na artykuły, które ukazywały się w tym czasopiśmie na przestrzeni półwiecza. Kiedy powstawał „Kwartalnik”, jego Redakcja stawiała sobie bardzo istotny cel, a mianowicie ożywienie w Polsce badań nad historią nauki oraz techniki. Dotyczyć one miały zarówno różnych dziedzin wiedzy, jak też dziejów nauki w poszczególnych epokach. Nasuwa się jednak pytanie, czy w przeciągu pięćdziesięciu lat udało się zachować, proponowaną we wprowadzającym tekście Redakcji, wielokierunkowość i kompleksowość zamieszczanych artykułów, prezentujących najnowsze badania nad historią nauki? Próbą częściowej odpowiedzi na to pytanie jest niniejszy tekst, w którym omówione zostaną artykuły z zakresu nauk społecznych. Nie będzie to jednak próba całościowego spojrzenia na to zagadnienie, które jest bardzo obszerne. W „Kwartalniku” ukazało się dużo artykułów z dziedziny historii nauk społecznych, szeroko rozumianych jako problematyka historii poszczególnych dyscyplin humanistycznych, a także dziejów myśli społecznej. Wymagają one pogłębionej, szczegółowej oraz specjalistycznej analizy. Przedmiotem artykułu będą natomiast teksty, które w przekonaniu autora, dotyczą historiografii. Będzie to przegląd wybranych, zadaniem autora, najistotniejszych i najciekawszych tekstów z zakresu historiografii, która stanowi odrębną

i wyspecjalizowaną dziedzinę nauk społecznych i w pełni zasługuje na osobne omówienie. Aby uniknąć pewnych powtórzeń i dla przejrzystości narracji, artykuł ma układ tematyczny, a nie chronologiczny.

Patrząc na całość artykułów zawartych w „Kwartalniku” widać wyraźnie, że zagadnienia podejmowane na jego łamach układają się w tematyczne działy, takie jak historia techniki, historia nauk przyrodniczych, nauk ścisłych, medycyny czy też nauk społecznych. Jednym z działów historii nauk społecznych jest historia historiografii. Na przestrzeni pięćdziesięciu lat w „Kwartalniku” ukazało się kilkanaście tekstów poświęconych temu zagadnieniu. Nie wszystkie jednak zostały omówione w niniejszym artykule. Wynika to z tego, że ma on charakter pewnego wyboru, a nie przeglądu poszczególnych artykułów.

Nim przejdziemy do omawiania tekstu i ich oceny, warto sięgnąć do artykułów o charakterze ogólnym, wskazującym drogi w badaniach nad całością historii nauk społecznych. Jest to tekst profesora Waldemara Voisé pt. *O zadaniach i metodzie historii nauk społecznych*¹. Ukazał się on 1958 roku, a więc w dwa lata po publikacji pierwszego numeru. Czytając ten artykuł widzimy, że był to tekst w tamtych latach bardzo potrzebny powstającemu środowisku historyków nauki, a w zwłaszcza nauk społecznych. Profesor Voisé był w tym czasie członkiem Komitetu Redakcyjnego „Kwartalnika” i prawdopodobnie widział braki badań w tej dziedzinie oraz konieczność ich uporządkowania.

Autor, w sposób zwięzły i usystematyzowany, przedstawił zadania, przed jakimi stają badacze tej dyscypliny nauki. W tekście swoim Voisé podkreśla znaczenie kompleksowego podejścia do opracowywanego tematu. Na początku artykułu stwierdza: „Historia nauki nie może oczywiście ograniczać się do opisu faktów, lecz musi dążyć do ich wyjaśnienia i ustalenia praw rządzących zjawiskami, zachodzącymi w dziejach nauki. Nie wystarczy zreferować to, co mówił pewien myśliciel lub co odkrywał pewien uczony, lecz trzeba wytłumaczyć d l a c z e g o tak mówił i dlaczego dokonał pewnego odkrycia”².

W dalszej części swojego tekstu Voisé apeluje do badaczy historii, aby dostrzegali konieczność powiązania historii kultury z jej problematyką społeczną. Dzięki temu uzyskuje się obraz umysłowego rozwoju społeczeństw³.

Drugą, bardzo istotną kwestią jest dla Voiségo przezwyciężanie tradycyjnego, odrębnego ujmowania historii kultury i historii nauki. Praktycznie patrząc na ten postulat widzimy, iż autor podjął bardzo ważny i aktualny problem, również z dzisiejszej pozycji historii nauki. Nie można, zadaniem Voiségo, pisząc ogólną historię nauki, ograniczyć się tylko do zaprezentowania w poszczególnych rozdziałach historii różnych jej dziedzin. Powinno się dążyć do stworzenia monografii historii jednej dziedziny „[...] nasyconą problematyką ogólną, co w znacznym stopniu ułatwi zadanie przyszłych syntetyków”⁴. Opracowania syntetyczne, zdaniem Voisé, są konieczne, ponieważ uwalniają one od „[...] przeżuwania znanych faktów lub piętrenia w nieskończoność nieistotnych przyczynków”⁵.

Można zgadzać się lub nie z tym twierdzeniem, bo prace przyczynkarskie, oczywiście, też są potrzebne, to jednak autor proponuje nowe, jak tamte czasy, spojrzenie na badany przedmiot historii nauki. Podmiotem jej zainteresowania powinno być dochodzenie przez człowieka do prawdy, na drodze kształtowania się, systematyzowania i przekształcania ludzkiego intelektu⁶.

Na dalszych stronach swojego artykułu autor cały czas przekonuje do szerszego spojrzenia na historię nauki. Jeżeli uda się – jego zdaniem – wyjść poza, tak często spotykany, schemat analizowania, a raczej zasklepiania się, nad „[...] poglądami pisarzy różnych epok [...] i badacz zwróci swoją uwagę [...] ku wyłaniającym się zawsze spoza tych poglądów obrazowi rzeczywistości, stanie wobec niewyczerpanych zasobów zjawisk, których liczebność będzie mu pozazdrościć każdy historyk astronomii, matematyki czy biologii”⁷. Apel Voisé jest stanowczy. Proponuje on nowy zakres badań, które pozwolą wyprowadzić historię nauki poza mało atrakcyjny schemat jednostkowych poszukiwań.

*

Niewątpliwie artykuł Voisé otwierał metodologiczną dyskusję nad historią nauki, a zwłaszcza nad historią nauk społecznych. Czytając późniejsze jego publikacje odnajduje się wiele postulatów zaprezentowanych w tekście z 1958 roku. W swoim kolejnym artykule – tym razem poruszającym kwestię historiografii – zatytułowanym *Początki historiografii i kultury we Francji*⁸ analizuje koncepcję historii Henriego Lancelota Voisina La Popeliniera’a. Podstawą rozważań jest tu praca francuskiego autora pt. *Historia historii*, opublikowana w Paryżu w 1599 roku. W rozprawie tej przedstawiona została historia Francji widziana przez pryzmat rozwoju kultury. Voisé twierdzi, że dla La Popeliniera’a rozwój kultury łączył się ściśle z rozwojem historii historiografii. Poświęcał on dużo miejsca problemom teorii historiografii, takimi jak definicja historii, zagadnienia pracy i warsztatu historyka. Praca francuskiego autora, zdaniem Voisé, obok dzieła Jana Bodina *Methodus ad facilem historiorum cognitionem*, stanowi poważny wkład w rozwój nowożytnej nauki historii⁹.

Artykułem swoim Waldemar Voisé przybliży czytelnikowi początki nowożytnej europejskiej historiografii. Dodatkową zaletą tego tekstu jest, znana z innych publikacji, jego wielka erudycja oraz wielowątkowość.

Do problematyki powszechnej i francuskiej historiografii nawiązuje artykuł profesor Zofii Libiszowskiej pt. *Historiografia francuska o Polsce w dobie Stanisława Leszczyńskiego*¹⁰. Autorka w tym tekście dwutorowo nakreśliła problematykę historiografii francuskiej pod koniec XVII wieku i w początkach XVIII wieku. Analizuje prace francuskich pisarzy, którzy podejmowali tematykę historii Polski, jak np. Piere de Salignac, Gabriel Francois Coyer czy Piere Massuet¹¹. Zofia Libiszowska pokazuje inspiracje francuskich autorów. Były nimi ważne wydarzenia polityczne w Polsce.

Autorka szeroko omawia jeszcze jedno zagadnienie i ono stanowi wspomniany drugi wątek narracji jej tekstu. Pokazane zostało, co jest interesujące, oddziaływanie na francuskich autorów intelektualnego środowiska w Luneville i Nancy¹². Tak ujęty temat pozwala czytelnikowi szerzej spojrzeć na historiografię we Francji, a także, w pewnym zakresie, i polską. Zofia Libiszowska omawia prace francuskich historyków i czyni odniesienia do polskiej historiografii. Dzięki przeprowadzonej analizie widzimy, jak pośród francuskich autorów kształtowały się poglądy na dzieje Polski i jak powstawały koncepcje historiograficzne dotyczące naszego kraju. Widzimy, jak dla wielu pisarzy Rzeczpospolita była krajem egzotycznym, dalekim, a jej mieszkańcy odznaczeni się negatywnymi cechami¹³.

*

Zagadnieniu dotyczącemu w całości polskiej historiografii poświęcone są w „Kwartalniku” dwa artykuły. Pierwszy z nich, pióra Anny Czekajewskiej, zatytułowany jest *Z badań nad recepcją historiografii polskiej XVI wieku w dobie odrodzenia*¹⁴. Ukazał się on w 1967 roku. Artykuł ten jest wynikiem badań recepcji dzieł o tematyce historycznej przez współczesnych tamtego okresu. W tekście swoim Czekajewska nie zdecydowała się na analizę całości dorobku renesansowego polskiego dziejopisarstwa. Założenie to wydaje się słuszne. Trudno byłoby autorce omówić w jednym artykule całość szeroko rozumianego piarstwa historycznego. Analiza ograniczona jest do pozycji ściśle historycznych, rezygnując z prac o charakterze np. geograficzno-historycznym.

Artykuł Anny Czekajewskiej ma charakter przeglądowny. Opisuje główne tematy z dziejów, którymi interesowano się w odrodzeniu. Przykładowo wymienić można takie zagadnienia, jak Tatarzy, Krzyżacy, Litwini, sprawy dotyczące władzy, prawa czy wyznań¹⁵. Tekst Czekajewskiej jest niewątpliwie uatrakcyjniony opisem i analizą zapisków, poczynionych na marginesach książek przez ich czytelników. Pokazują one, jak dana praca była odbierana – co ciekawiło, a co było krytykowane. Znaczenie omawianego artykułu polega na szerokim ujęciu problematyki.

Drugi, późniejszy tekst, odnoszący się do polskiej historiografii, jest autorstwa świetnego znawcy zagadnień dziejopisarstwa – profesora Mariana Serejskiego. Artykuł zatytułowany jest *O problemach syntez dziejowych w Polsce porozbiorowej (Na marginesie monografii Marii Wierzbickiej)*¹⁶. Krótki ten tekst, liczący tylko pięć stron, ma formę recenzji. Rozważania recenzyjne stanowią tu tylko tło dla świetnego wykładu metodologii historii i koncepcji narracji dziejów. Wartość pracy Serejskiego polega na połączeniu ogólnych koncepcji, towarzyszących pisaniu syntezy dziejów Polski, z koncepcjami zawartymi w pracach

takich autorów, jak Joachim Lelewel czy Michał Bobrzyński¹⁷. Rozważania te autor odnosi do pracy Marii Wierzbickiej pt. *Dawne syntezy dziejów Polski. Rozwój i przemiany koncepcji metodologicznych*¹⁸.

W swoim tekście Marian Serejski pokazuje, jak synteza powinna być wyważona, co pozwoli uniknąć wpływu takich czynników, jak światopogląd, ideologia, postawa polityczna. Wszystkie czynniki pozanaukowe, które zawsze oddziałują, powinny być w odpowiedniej proporcji do przekazu, jakie niosą źródła i literatura przedmiotu. Autor precyzyjnie pokazuje czytelnikowi na czym polega praca historyka piszącego pracę o charakterze syntezy¹⁹.

*

Na szczególną uwagę zasługują zamieszczone w „Kwartalniku” artykuły profesora Andrzeja Feliksa Grabskiego, znakomitego znawcy polskiej i powszechnej historiografii. Cechą wspólną tych tekstów jest ich wielka erudycja i interdyscyplinarność. Przykładem może być tekst pt. *Z zagadnień stosunków polsko-niemieckich w zakresie historiografii drugiej połowy XX w.*²⁰ W tekście tym autor porównuje historiografię polską i niemiecką. Oprócz pokazania wpływów niemieckich historyków na polskich, Andrzej F. Grabski przedstawia również wyraźne między nimi różnice. Wynikały one z historycznych uwarunkowań, sięgających początków XIX wieku. W Niemczech była to historiografia o statusie państwowym. Piszący na tematy historyczne pracowali na uniwersytetach. W Polsce, pod rozbiarami, nasza nauka historii mogła rozwijać się tylko w opozycji do państw zaborczych²¹. Przykładem może być tu stosunek rodzimych historyków, a przynajmniej ich części, do twórczości Leopolda Rankego i jego badań o charakterze polityczno-dyplomatycznym.

Zwolennicy postawy pozytywistycznej opowiadali się przeciw takiemu typowi uprawiania historii. Nie zgadzali się na ograniczenie historii do dziejów państwowo-politycznych i zapominanie o społeczeństwie czy narodzie. Ranke był ceniony jako wybitny historyk, twórca metody krytycznej, ale nie jako uczyony, który stworzył własną filozoficzną wizję dziejów²².

Andrzej F. Grabski w swoim artykule dokonuje również analizy wykształcenia polskich historyków. Zdecydowana większość miała wykształcenie uniwersyteckie. Nie zawsze jednak były to studia historyczne, lecz nierzadko prawnicze czy filologiczne²³.

Innym ważnym elementem, różniącym polską historiografię od niemieckiej i europejskiej, był zakres podejmowanych tematów. Polscy historycy w dużo większym stopniu skupiali się na dziejach ojczystych. Wynikało to z konieczności podtrzymywania i rozwijania świadomości narodowej²⁴. Rodowód tej koncepcji odnaleźć można w historiografii oświeceniowej. Zdecydowana większość powstających wtedy prac poświęcona była dziejom Rzeczypospolitej. Wynikało to

z dwóch powodów – większego zainteresowania wśród społeczeństwa ojczystą historią, a może przede wszystkim potrzebą naprawy, a potem ratowania kraju.

W problematykę stosunków polsko-niemieckich w XIX wieku wpisuje się kolejny artykuł Andrzeja F. Grabskiego pt. *Kto był tłumaczem Joachima Lelewela? Pomyłka Fryderyka Engelsa*. Autor opisuje pomyłkę F. Engelsa, który w swoim artykule *Die Polendebatte in Frankfurt*²⁵, zamieszczonym w piśmie „*Neue Rheinische Zeitung*”, przypisał mylnie Wilhelmowi Jordanowi tłumaczenie na niemiecki *Histoire de Pologne* Joachima Lelewela. Rzeczywistym twórcą przekładu był Jan Petr Jordan, lektor języków i literatury słowiańskiej na uniwersytecie w Lipsku. Błąd Engelsa, choć w pierwszej chwili nie wydaje się aż tak poważny, to jednak patrząc na poglądy polityczne obu Jordanów widzimy, że pomyłka ta była jednak istotna. Wilhelm Jordan, któremu tłumaczenie przypisywał Engels, był posłem do parlamentu, zwolennikiem niemieckiej ekspansji na wschód oraz jej historycznego uzasadnienia. Jan Petr był natomiast serbskim działaczem narodowym o demokratycznych przekonaniach.

Przedstawione artykuły Andrzeja F. Grabskiego różnią się rodzajem omawianej problematyki. W pierwszym z wymienionych zakres poruszanej tematyki jest o wiele szerszy. Grabski nie tylko opisuje stosunki polsko-niemieckie na polu historiografii oraz istniejące tu różnice, ale również analizuje przyczynę takiego stanu rzeczy. Porównuje wiele czynników, choćby sprawy narodowościowe, polityczne i patriotyczne. Tym samym tekst ten nabiera charakteru syntetycznego, pokazującego nie tylko wzajemne stosunki, ale koncepcje polskiej i niemieckiej historiografii w XIX wieku

W drugim artykule, mającym charakter bardziej przyczynkarski, Andrzej Grabski, opisując pomyłkę Engelsa, pokazał czytelnikowi tło polityczne, związane z postaciami obu Jordanów. Autor przybliżył również, może bardziej istotne, zagadnienie, a mianowicie drogi, jakimi do Europy trafiały polskie prace z zakresu historii i kto mógł być ich odbiorcą.

Innym artykułem Andrzeja F. Grabskiego, omawiającym historiografię niemiecką i polską, jest tekst pt. *Karl Lamprecht i historiografia polska*²⁶. Ukazał się on, co prawda, wcześniej niż dwa omówione artykuły, lecz ze względu na chronologię poruszanej problematyki został przedstawiony jako trzeci. Tekst ten znakomicie wpisuje się w problematykę polsko-niemieckich wpływów i kontaktów w historiografii. Ma też konstrukcję metodologiczną podobną do dwóch późniejszych artykułów. Andrzej F. Grabski, wykorzystując wpływ koncepcji historycznych Karla Lamprechta na polskich autorów, pokazuje jednocześnie stan rodzimej i niemieckiej historiografii pod koniec XIX wieku i na początku XX wieku. Ważnym ustaleniem autora jest wydobycie różnic w podejściu do koncepcji historycznych Lamprechta galicyjskich oraz warszawskich środowisk historyków. Kończąc swój artykuł Andrzej F. Grabski stawia ogólne pytanie, „[...] jakie było znaczenie polskiej Lamprechtliady dla historiografii polskiej?”²⁷ Pytaniem tym

autor dokonuje podsumowania i usystematyzowania swoich rozważań. Stara się też wyjaśnić nieporozumienia, jakie powstały na tym tle. Przede wszystkim Andrzej F. Grabski dostrzega zależność między pozytywistycznymi koncepcjami lipskiego historyka a przełomem określanym jako neoromantyczny, który dokonał się w polskiej historiografii pod koniec XIX i na początku XX wieku²⁸.

Także problematyce historiografii przełomu XIX i XX wieku, tym razem polskiej, poświęcony jest artykuł profesora Jerzego Maternickiego pt. *Między tradycją a nowoczesnością. Spory metodologiczne na III zjeździe historyków w Krakowie w 1900 r.*²⁹ Przypomnijmy – zjazd ten miał doniosłe znaczenie dla dalszych badań nad dziejami. Podczas jego obrad poświęcono wyjątkowo dużo miejsca sprawom teoretycznej refleksji nad historią oraz metodologii historii. Oczywiście podczas późniejszych zjazdów wracano do tej problematyki, ale krakowskie spotkanie w 1900 roku dało impuls do tak szerokiej dyskusji. Artykuł Jerzego Maternickiego ma charakter przeglądu. Dostrzega się w tekście dwa interesujące wątki. Pierwszy z nich dotyczy okresu w rodzimej historiografii, poprzedzającego krakowski zjazd. Autor opisuje koncepcje historyczne czołowych przedstawicieli polskiego neoromantyzmu i modernizmu historycznego. Maternicki przybliży „walkę” o nowe poglądy na polu metodologii historii, jaką stoczyła w ostatnim dziesięcioleciu XIX wieku grupa „młodych” historyków ze „starymi”³⁰.

Drugi wątek artykułu Maternickiego dotyczy poglądów prezentowanych podczas krakowskiego zjazdu. Autor dokładnie omówił, co jest niewątpliwie cenne, zaprezentowany na zjeździe referat Bronisława Dembińskiego. Było to jedno z głównych wystąpień na tym spotkaniu. Poglądy Dembińskiego mieściły się w szeroko pojętej myśli pozytywistycznej. W dalszej części Jerzy Maternicki scharakteryzował je. Historyk ten był przeciwnikiem wszelkich teorii historiozoficznych. Jak określa Maternicki Dembińskiego: „Cechowała go daleko pośunięty kult faktu i indukcja”³¹.

Nie mogło zabraknąć w artykule Maternickiego prezentacji polemiki Dembińskiego z Karolem Lamprechtem. Polski historyk zarzucał Lamprechtowi nie docenianie zagadnień warsztatowych, a przede wszystkim odrzucał jego określenie historii jako nauki zajmującej się psychicznymi zmianami ludzkich społeczeństw³². Maternicki wspomina także o zainteresowaniu historyków statystyką i socjologią³³.

Patrząc na zawartość „Kwartalnika”, w początku lat osiemdziesiątych zeszłego wieku widzimy, że ukazujące się artykuły tworzą pewien blok tematyczny. Poruszane w tekstach zagadnienia są ważne, ponieważ opisują powstawanie polskiej nowoczesnej nauki historii. Pewne kwestie, jak na przykład stosunek rodzimych historyków do myśli historycznej Lamprechta, wykraczają poza ramy jednego artykułu. Pozwala to czytelnikowi spojrzeć szerzej na prezentowane zagadnienia europejskiej historiografii.

*

Gdy przeprowadzimy analizę statystyczną wszystkich artykułów publikowanych w „Kwartalniku”, to widzimy, że bardzo dużo poświęconych jest problematyce oświecenia. Tematyka tekstów tych jest różnorodna. Dotyczą one historii nauk przyrodniczych, chemii, fizyki, techniki, a przede wszystkim nauk społecznych. Wiele z artykułów zamieszczonych w „Kwartalniku” świadczy niewątpliwie o dużym zainteresowaniu tym okresem w Polsce. Nie ma zapewne jednej przyczyny takiego stanu rzeczy. W latach pięćdziesiątych, czy też sześćdziesiątych, szeroko rozwinęły się w Polsce badania nad tym okresem³⁴. Mogło to wynikać z jednej strony z rangi tej epoki i potrzeby nowych badań, ale także mogło to być uwarunkowane pewnymi względami o charakterze polityczno-ideologicznym.

Niewątpliwie, oświecenie wymagało i w pełni zasługiwało na szerokie badania. Była to epoka, w której dokonywał się przełom w świadomości części polskiego społeczeństwa. Rozwijały się, czy wręcz powstawały nowe dziedziny wiedzy. Wszystkie te kwestie wymagały i często nadal wymagają, szerokich, intensywnych badań. Trzeba jednak pamiętać, iż nie było zapewne bez znaczenia to, że w wieku oświecenia, jak w żadnej poprzedniej epoce, luminarze nauki, ludzie pióra wystąpili z krytyką religii, istniejących układów społecznych i wynikających z nich uwarunkowań ekonomicznych i prawnych. Tak więc w przypadku badań nad oświeceniem mieliśmy często do czynienia z czymś, co można określić utożsamieniem celów badawczych oraz potrzeb nauki z założeniami ideologicznymi. Powstały w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku sprzyjające warunki ideologiczne. Pozwalały one szeroko pisać o oświeceniu, jako o epoce, w której nastąpiła silna, mająca oparcie w znakomitych umysłach i piórach, krytyka istniejącego porządku społecznego i politycznego. Epoka ta, w szerokim odbiorze, uznawana była jako postępową, różniącą się od przepełnionego mrokiem i fanatyzmem religijnym baroku. Oświecenie zapoczątkowało walkę o równość społeczną, która to, zdaniem ideologów marksistowskich, nastąpiła dopiero w okresie socjalizmu. W późniejszych latach w badaniach nad oświeceniem kierowano się już względami czysto naukowymi. Nie należy, oczywiście, pomniejszać rangi wcześniej prowadzonych badań i publikowanych tekstów, które bardzo często odznaczają się wysokim poziomem naukowym i wartościowymi nowatorskimi ustaleniami, pogłębiającymi wiedzę o tej epoce

Artykułem, który podejmuje tematykę europejskiej, oświeceniowej historiografii jest praca francuskiego autora Louisa Trenarda pt. *La place de Voltaire dans l'historiographie française*³⁵. Tekst ten ukazał się we francuskojęzycznym bloku tematycznym poświęconym właśnie oświeceniu. Autor opisał w nim rolę Voltaira we francuskiej historiografii i doskonale pokazał jego znaczenie dla całej ówczesnej Europy. W swoich rozważaniach Trenard wychodzi od klasycznej koncepcji historiografii, omawiając założenia innych pisarzy, jak np. Bossueta³⁶.

W następnej części artykułu francuski autor analizuje koncepcję historiograficzne Voltaire’a oraz omawiane jego dzieła.

Poruszana tematyka jest ważna i interesująca. Główną zaletą tego artykułu jest to, że polski czytelnik mógł dzięki niemu poszerzyć swoją dotychczasową wiedzę o Voltairze. Francuski autor bardzo wnikliwie i ciekawie analizuje zawłości myśli wielkiego filozofa na polu historii. Dodatkowa istotną zaletą tego artykułu jest najnowsza, wykorzystana przez Trenarda, literatura przedmiotu. Polski czytelnik miał możliwość dowiedzieć się z niej o pracach powstających na zachodzie Europy.

Artykułem, także podejmującym tematykę historiografii, tym razem polskiej, jest tekst Pawła Komorowskiego pt. *Koncepcja dziejów powszechnych w „Historii politycznej państw starożytnych od pewnego Towarzystwa napisanej”*³⁷. Autor analizuje publikację, która powstała z inicjatywy króla Stanisława Augusta, a pomysł jej napisania zrodził się podczas słynnych obiadów czwartkowych. Praca ta wyszła spod piór Adama Naruszewicza, Waleriana Piwnickiego, Kajetana Skrzetuskiego, Michała Stadnickiego, Józefa Szymanowskiego oraz Karola Wyrwicza. W artykule pokazana jest koncepcja historii powszechnej, jaką odnajdujemy w *Historii politycznej państw starożytnych od pewnego Towarzystwa napisanej*. Poszczególni autorzy, pisząc swoje części, wykorzystali kostium historyczny, aby pokazać czytelnikowi ważne problemy polityczne. Tak więc historia została w sposób utylitarny wykorzystana dla celów politycznych. Król i środowisko z nim związane pragnęło naprawy Rzeczypospolitej. W walce o naprawę kraju wykorzystana została historia. Przykłady ze starożytności pokazywać miały, co jest dobre dla ojczyzny, a co nie. Co przyczynia się do jej rozwoju, a co do upadku. Zagadnienie to jest znane z literatury przedmiotu, lecz w artykule bardzo obszernie pokazane są założenia metodologiczne, jakimi posługiwali się autorzy tworząc *Historię polityczną państw starożytnych od pewnego Towarzystwa napisaną*. W artykule Komorowski pokazał „walkę” starej, ale wciąż żywej w umysłach i sercach Polaków, sarmackiej koncepcji historiografii, z nowymi prądami, docierającymi do naszego kraju wraz z licznymi zagranicznymi publikacjami. W artykule pokazane zostały wpływy przede wszystkim francuskich oraz angielskich pisarzy historycznych. Tekst ten poszerza wiedzę o polskiej historiografii epoki oświecenia³⁸.

Zbliżoną problematykę prezentuje artykuł Michała Pędrackiego pt. *Starożytny Wschód w podręcznikach Kajetana Józefa Skrzetuskiego do nauki historii*³⁹. Podstawę rozważań stanowią podręcznik Kajetana Skrzetuskiego pt. *Historia powszechna dla szkół narodowych na klasę trzecią*. Michał Pędracki przedstawił zakres wiedzy uczonego pijara na temat Bliskiego Wschodu. Wiedzę na ten temat czerpał Skrzetuski z polskich i zachodnioeuropejskich dzieł historycznych. Stworzony przez niego obraz Bliskiego Wschodu ma typowo podręcznikowy charakter. Z jednej strony wychowawczy, bo historia służyła celom utylitarnym,

a z drugiej Skrzetuski, pod wpływem innych oświeceniowych autorów starał się, chociaż w ograniczonym stopniu, stworzyć nowy, bardziej uczony obraz starożytnego wschodu⁴⁰.

W „Kwartalniku” czytelnik odnajduje także artykuł Hieronima Kaczmarka pt. *Starożytny Egipt w podręcznikach szkolnych czasów Komisji Edukacji Narodowej*⁴¹. Autor opisał w nim stan wiedzy, jaki o Egipcie odnajduje się w podręcznikach szkolnych z czasów stanisławowskich. Analizuje on książki szkolne używane w różnych rodzajach szkół, zwracając przy tym uwagę na zawarty w nich obraz Egiptu. Zaletą tego tekstu jest ustalenie przez Kaczmarka listy prac poświęconych starożytnemu Egiptowi, które zostały wykorzystane przez polskich oświeceniowych autorów. Autor zwraca też uwagę na aspekt wychowawczy wydarzeń z historii, prezentowanych w podręcznikach.

Artykuły Pawła Komorowskiego, Michała Pędrackiego i Hieronim Kaczmarka, chociaż ukazały się w różnym czasie, tworzą tematyczny blok poświęcony zagadnieniom osiemnastowiecznej historiografii. Omówione, w różnym zakresie, są w nich kwestie dotyczące koncepcji historii powszechnej w polskim piśmarstwie historycznym z czasów stanisławowskich. Jest to temat rzadko poruszany w polskiej literaturze przedmiotu. Przedstawione artykuły rozszerzają również wiedzę o polskim i europejskim oświeceniu

Wiedzę o oświeceniowej historiografii poszerza także artykuł Stanisława Grzybowskiego pt. *Początki naukowego badania religii w Polsce*⁴². Przypadają one, zdaniem autora, właśnie na wiek oświecenia. Wtedy to w całej Europie i w Polsce widzimy duże zainteresowanie sprawami historii religii. Wynikało to z zainteresowania historią Kościoła. W Rzeczypospolitej, zdaniem Grzybowskiego, zainteresowanie to dodatkowo wynika z wielkiej roli religii w codziennym życiu społeczeństwa. W oświeceniowej historiografii początki badań nad historią religii wiąże się z Adamem Naruszewiczem i Janem Potockim⁴³. Zaletą artykułu jest jego przeglądowy charakter, pokazujący kwestię badań historii religii na przestrzeni prawie dwóch wieków.

O problematyce oświeceniowej pisało na łamach „Kwartalnika” wielu autorów – Irena Stasiewicz-Jasiukowa, Ewa Rządowska, Kazimierz Opałek, Zdzisław Libera, Jarosław Kurkowski. Teksty nie poruszają bezpośrednio kwestii historiograficznych, to jednak należy o nich wspomnieć ze względu na odniesienia do tego tematu. I tak w dwóch artykułach zatytułowanych *Narodziny gramatyki. O kontekstach powstania i warsztacie dzieła Onufrego Kopczyńskiego*⁴⁴ oraz *Onufry Kopczyński – członek zwyczajny Towarzystwa do Książ Elementarnych*⁴⁵ profesor Irena Stasiewicz-Jasiukowa bardzo wnikliwie analizuje powstanie podręcznika do gramatyki dla szkół narodowych. Autorka podaje genezę pracy księdza Kopczyńskiego. Wyjaśnia m.in. takie pojęcia, jak eklektyzm, który różnił się od synkretyzmu. Ustalenia Ireny Stasiewicz-Jasiukowej w tej kwestii są bardzo pomocne przy analizowaniu polskich oświeceniowych

prac historycznych. Wielu rodzimych autorów, pisząc o dziejach, stosowało eklektyzm, łącząc kilka różnych koncepcji⁴⁶.

*

Wiele cennego materiału, dotyczącego oświecenia, wnoszą artykuły poświęcone porównaniu poglądów wielkich tamtej epoki oraz analizie toczonych przez nich polemik.

Pierwszym artykułem, poruszającym tę kwestię, jest tekst Witolda Zalewskiego pt. *Montesquieu a Leszczyński próba analizy porównawczej poglądów politycznych i społecznych*⁴⁷. Autor wydobywa tu podobieństwa oraz różnice poglądów. Widzimy, że Monteskiusza i Leszczyńskiego łączyły poglądy dotyczące np. formy rządów czy też gospodarki. Nie można jednak nie brać pod uwagę czasu, kiedy powstał artykuł Zalewskiego. Był to rok 1957. Autor nie mógł, lub nie chciał, pominąć sformułowań podkreślających rolę walki klas. Widział on słabość w rozumowaniu Monteskiusza, w nie dostrzeganiu przez francuskiego myśliciela dążenia ludzi do wolności, pojmowanej jako walki klas⁴⁸.

Pomimo takich stwierdzeń, które teraz mogą czasem wywoływać uśmiech, lub niemiłe wspomnienia o minionej epoce, artykuł ten wnosił wiele ciekawych wątków pozbawionych ideologicznego obciążenia. Warto dodać, że tekst, oprócz oczywistego obrazu wiedzy o oświeceniu w latach pięćdziesiątych, pokazuje również w pewnym stopniu zasięg oddziaływania polityki na naukę w PRL.

Wśród artykułów poruszających tematykę oświeceniową, bardzo interesujące są trzy prace omawiające polemikę z Janem Jakubem Rousseau. Autorką dwóch z nich jest profesor Irena Stasiewicz-Jasiukowa, a trzeciego profesor Ewa Radkowska.

Pierwsza z autorek prezentuje polemikę z poglądami Rousseau Stanisława Leszczyńskiego i Hugona Kołłątaja. W artykułach: *Leszczyński contra Rousseau*⁴⁹ oraz *Hugo Kołłątaj contra Jean Jacques Rousseau: Pour l'identite de l'homme natural et l'homme social*⁵⁰. Do pierwszego z nich nawiązuje Rządowska swoim tekstem zatytułowanym *Na marginesie dyskusji wokół „Rozprawy o naukach i sztukach” Jana Jakuba Rousseau*⁵¹. Dyskusja z poglądami francuskiego filozofa, jaka rozgorzała w Europie po opublikowaniu przez niego rozprawy przygotowanej na konkurs w Dijon, znana jest z licznych publikacji. Artykuły zamieszczone w „Kwartalniku” bardzo dobrze wpisują się w tę problematykę. Irena Stasiewicz-Jasiukowa prezentuje bogactwo koncepcji Rousseau oraz reakcje Stanisława Leszczyńskiego na jego filozoficzne i literackie propozycje. Artykuł pokazuje całą dynamikę polemiki. Opisuje także, co jest może najistotniejsze, różnorodność dyskusji i bardzo szerokie intelektualne tło epoki⁵².

Również bardzo interesujący jest artykuł Ewy Rządowskiej. Stanowi on doskonałe uzupełnienie tekstu wcześniej omówionego. Autorka opisuje znaczenie polemiki Stanisława Leszczyńskiego z rozprawą genewskiego filozofa. Rządowska

zwraca również uwagę na to, że działalności na polu kultury polskiego monarchy poświęcono za mało uwagi we francuskiej i polskiej literaturze przedmiotu. Leszczyński zbyt często pozostaje w cieniu działalności na tym polu Stanisława Augusta⁵³.

Koncepcyjnie do artykułów tych nawiązuje tekst Ireny Stasiewicz-Jasiukowej, pokazujący polemikę Hugona Kołłataja z francuski filozofem. Dzięki tym tekstom wzbogaca się stan wiedzy o oświeceniu, o głównych nurtach oddziałujących na rodzimych twórców, w tym oczywiście i na polskich pisarzy podejmujących zagadnienia historii.

*

W „Kwartalniku” znalazły się teksty poruszające problematykę historiografii, którą można określić umownie jako historiografię regionalną. Temu zagadnieniu poświęcił artykuł pt. *Historiograficzne założenia syntezy „Historii Kaszubów”*⁵⁴ profesor Gerard Labuda. W tekście tym autor prezentuje założenia metodologiczne do opracowania historii tego regionu Polski. Artykuł ma interesującą konstrukcję, ponieważ autor zarówno porusza problematykę czysto metodologiczną, jak i analizuje najistotniejsze wydarzenia faktograficzne. Dzięki takiemu ujęciu odbiorca otrzymuje, oczywiście w koniecznym w tego typu artykule uproszczeniu, teoretyczny wykład, odnoszący się do konkretnych, praktycznych rozwiązań. Tekst ten pokazuje jedną z możliwości tworzenia – pisania historii. Przedstawia metodologiczną konstrukcję i znaczenie doboru faktów. Dlatego warto omówić ten artykuł.

Punktem wyjścia dla profesora Labudy są dwie syntetyczne prace poświęcone historii Kaszubów. Pierwsza z nich to niemieckojęzyczna pozycja Friedricha Lorentza *Geschichte der Kaschuben* oraz druga – Aleksandra Majkowskiego *Historia Kaszubów*. Obie te publikacje, zdaniem autora artykułu, nie ukazują w wystarczającym zakresie historii tego regionu i „[...] nie mogą one służyć jako wzór dla przyszłej historii Kaszub lub Kaszubów”⁵⁵. Gerard Labuda proponuje czytelnikowi nowe spojrzenie na dzieje tych ziem i ich mieszkańców. Proponuje, co stanowi o wartości artykułu, nowoczesne założenia metodologiczne. Powstająca synteza powinna być zgodna z metodą genetyczną. Każde z podejmowanych zagadnień należy rozpatrywać w kategoriach czasu, przestrzeni i rzeczy. Analiza wydarzeń i zjawisk historycznych, zgodnie z porządkiem następstwa czasu, pozwala je wyjaśniać w sposób przyczynowo-skutkowy, a jednocześnie w kategoriach z jednej strony ciągłości, a z drugiej zmiany. Dzięki zastosowaniu kategorii przestrzeni procesy historyczne, wydarzenia i jednostkowe fakty można porządkować i łączyć w jednorodną całość, która powstała dzięki ludzkiej zbiorowości. Gerard Labuda pisze, że przytoczone kategorie powinny „[...] stworzyć immanentną cechę każdej syntezy”⁵⁶. Najistotniejsza rola przypada rzeczowym

treściom procesów historycznych. Rzeczowe kategorie, w powiązaniu ze strukturami czasowo-przestrzennymi tworzą podstawy syntezy⁵⁷.

W artykule autor podaje określenia – hasła, które tworzą strukturę pracy. Wymienić można tu np. czynnik geograficzny, czynnik antropologiczny, czynnik władzy, społeczeństwo, kultura, cywilizacja. Jak widać, pojęcia te mają różne znaczenia i obszary odniesień, lecz wykorzystując je, tworzy się, co stale podkreśla Labuda, obraz dziejów danego regionu i jego mieszkańców. I tu pojawia się problem. Czy w przypadku pisania dziejów Kaszubów podmiotem narracji historycznej powinna być historia terytorium w określonych granicach, czy raczej lepszym rozwiązaniem byłoby napisać dzieje ludności, a więc pewnej wspólnoty kulturowej⁵⁸. Obie te koncepcje mają oczywiście szersze odniesienie, dzięki którym artykuł nabiera charakteru bardziej uniwersalnego, odnoszącego się do całości warsztatu historyka. Badając i opisując inne społeczeństwa stajemy przed metodologicznym dylematem – czy pisać o państwie, czy o społeczeństwie.

W dalszej części tekstu Gerard Labuda przechodzi, na podstawie faktografii, do rozważań o charakterze praktycznym. Omawia dzieje Kaszub i Kaszubów, wypuklając kluczowe wydarzenia i pojęcia, jak znaczenie Gdańska, Kołobrzegu, Kamienia, kwestie dynastyczne na Pomorzu, rola zakonu krzyżackiego, problem germanizacji i polonizacji Pomorza⁵⁹.

Znaczenie artykułu jest duże. Autor pokazuje, w sposób bardzo przejrzysty, problemy stojące przed badaczami dziejów i to nie tylko regionalnych. Każdy, kto opisuje przeszłość, powinien uwzględniać wiele czynników, które w połączeniu tworzą możliwie dokładny obraz przeszłości. Rozważania metodologiczne profesora Labudy dotyczą Kaszub oraz Kaszubów, lecz zakres poruszanej teoretycznej problematyki pozwala je odnieść do np. historii Śląska i Ślązaków. Proponowane założenia metodologiczne oraz konstrukcyjne, zaproponowane przez profesora Labudę, mają odniesienie do większości prac historycznych.

Kolejnym artykułem, poświęconym koncepcjom w historiografii, jest tekst Henryka Litwina zatytułowany *Koncepcja pogranicza w historiografii amerykańskiej. Frederick Jackson Turner, jego kontynuatorzy i krytycy*⁶⁰. Treść artykułu wyjaśnia sam tytuł. Porusza on kwestie pogranicza, dla amerykańskiej historiografii pierwszoplanowego zagadnienia. W „Kwartalniku” ukazało się parę tekstów o historiografii europejskiej, lecz do tej pory brakowało artykułów o historiografii amerykańskiej. Historiografia ta cieszy się w Polsce dobrą opinią⁶¹. Zdaniem Litwina najciekawszym jej elementem jest „[...] bogactwo poszukiwań metodologicznych”.

Dyskusje wokół koncepcji pogranicza w historiografii amerykańskiej toczą się już ponad 100 lat. Polemikę rozpoczął esej Fridericka Jonsona Tunera pt. *Significance of the Frontier in American History*. Henryk Litwin opisuje w swoim artykule różne odmienne stanowiska w tej dyskusji. Rozważania rozpoczyna od interesującej tezy Tunera, iż „[...] Stany Zjednoczone są wytworem pogranicza”⁶².

Wynika to z faktu ciągłych podbojów i kolonizacji wolnych ziem. Procesy te miały wpływ na powstanie państwa i tworzenie się narodu.

Autor prezentuje także pojęcia – kluczowe hasła, które odgrywały wiodącą rolę w toczącej się dyskusji. Przykładami mogą być określenia: wolne ziemie, rozwój pogranicza, pogranicze a demokracja czy też bardzo chwytlive, często wykorzystywane, lecz również krytykowane „zawór bezpieczeństwa”⁶³.

Dla polskiego historyka artykuł Henryka Litwina ma szczególna wartość. Wynika to z dwojakiego względu. Przedstawione badawcze koncepcje wypracowane w Stanach Zjednoczonych mają wartość samą w sobie i są niewątpliwie warte poznania, ponieważ składają się na obraz powszechnej historiografii. Jest też drugi powód. Zagadnienie pogranicza, jego koncepcji i sposobu badania tego zagadnienia powinno być bliskie polskim historykom. Wynika to z prostego faktu. Zarówno w rodzimej historiografii, jak również w rodzimej literaturze pięknej czy też tradycji rodzinnej dla bardzo wielu Polaków pojęcie pogranicza, rozumianego jako kresy wschodnie, było silnie zakorzenione. W niektórych okresach, jak np. w sarmatyzmie, stanowiło jedno z jego podstawowych elementów. Oczywiście, nie można w sposób bezkrytyczny przenosić ustaleń metodologicznych amerykańskich historyków do polskich realiów kresów, lecz inspiracją powinno być bogactwo poszukiwań.

*

W „Kwartalniki” znalazły również miejsce artykuły dotyczące historii wybranych dziedzin. Przykładem takiego tekstu jest praca Mariana Krwawicza pt. *Rozwój badań nad historią wojskową w Polsce Ludowej*⁶⁴. Powodem omówienia tego artykułu jest to, iż historią wojskowości zajmowali się wybitni historycy, tacy jak np. Tadeusz Korzon, Marian Kukiel, Wacław Tokarzewski czy Bronisław Pawłowski. Ich prace, poświęcone dziejom wojskowości, również wzbogacają obraz polskiej historiografii.

Praca Mariana Krwawicza jest ciekawa, a przede wszystkim porządkuje tematykę. Autor omówił problematykę i dokonał periodyzacji badań wojskowo-historycznych. Zwraca także uwagę na zalety i słabe strony badań nad historią wojskowości. Przykładem szerokich i stojących na wysokim poziomie, zdaniem Krwawicza, są badania nad II wojną światową. W przeciwieństwie do nich na słabym poziomie są badania nad historią wojskowości podczas I wojny światowej⁶⁵. Autor zwraca również uwagę na znaczenie źródeł i ich publikacji.

Tekst Mariana Krwawicza pod względem analizy zagadnień historii wojskowości reprezentuje wysoki poziom. Czytając go nie można nie zauważyć nasuwających się dodatkowych wniosków. Autorowi nie udało się jednak, nie ma potrzeby analizować dlaczego, ustrzec się wpływu polityki. W tekście odnajdujemy sformułowania, które merytorycznie nic nie wnoszą do badań nad historią wojskowości, a mają niepotrzebnie wydzźwięk ideologiczny. Autor mógł

je pominąć, na czym jego tekst by zyskał. Nie ma potrzeby szerszego ich przytaczania. Wymowa ich jest oczywista i znana z wielu prac z tego okresu. Ogólnie charakteryzując je dotyczą one znaczenia badań nad historią wojskowości w duchu marksistowskim. Należy jednak raz jeszcze podkreślić, iż odrzucając te wątki praca Krwawicza wnosi wiele wartościowego materiału do prezentowanej problematyki.

*

Na łamach „Kwartalnika” publikowane były także artykuły poświęcone biografii historyków czy też autorom poruszającym tematy historyczne. Na przestrzeni pięćdziesięciu lat ukazało się kilka takich tekstów. Mają one różnorodny charakter i konstrukcje. Rodzi się pytanie, czy w dobie encyklopedii i słowników biograficznych takie artykuły są potrzebne? Chociaż nie zawsze poziom prac biograficznych jest wysoki, w przypadku „Kwartalnika” takie teksty są przydatne.

W „Kwartalniku” zamieszczone zostały dwa artykuły poświęcone postaci i spuściznie Macieja z Miechowa. Autorem pierwszego z nich jest znany badacz staropolskiej kultury – Henryk Barycz. Jego tekst zatytułowany jest *O znajomości Macieja z Miechowa w XVI i XVII w.*⁶⁶ Drugi artykuł, pióra Stefana M. Kuczyńskiego, nosi tytuł *O Macieju z Miechowa*⁶⁷. Oba teksty mają inną problematykę, lecz wzajemnie uzupełniają się. Dzięki nim lepiej poznajemy działalność i dorobek Macieja z Miechowa, a także recepcję jego twórczości w późniejszych okresach. Artykuł Barycza oparty został na najnowszych badaniach profesora. Zaletą obu artykułów jest to, iż przybliżają czytelnikowi intelektualną epokę, w której żył Maciej z Miechowa.

Kolejnym artykułem, prezentującym działalność oraz twórczość interesującej postaci, jest tekst Janusza Tazbira. Profesor Janusz Tazbir pisze o Wojciechu Tylkowskim. Artykuł został dość wymownie zatytułowany – *Wojciech Tylkowski – polihistor ośmieszony*⁶⁸. Autor w tekście tym przedstawia jego życie i działalność pisarską. W artykule Janusz Tazbir odszedł od większości negatywnych sądów, jakie o Tylkowskim nagromadziły się w literaturze. W tekście przedstawione zostały zasługi niedocenianego jezuitę.

Kolejną postacią, której poświęcony został artykuł w „Kwartalniku”, jest Michał Dymitr Krajewski. Tekst napisała profesor Irena Łossowska, badaczka polskiego oświecenia i m.in. twórczości tego autora. W artykule pt. *Michał Dymitr Krajewski jako historyk*⁶⁹ autorka poddała analizie prace historyczne jednego z największych piór epoki oświecenia.

W swoim dorobku Krajewski miał dwie pozycje, które uznaje się za rozprawy historyczne. Pierwsza z nich to wydana w 1781 roku *Historia Stefana na Czarncy Czarneckiego, wojewody kijowskiego, hetmana polnego koronnego*, a druga to *Dzieje panowania Jana Kazimierza od roku 1656 do jego abdykacji w roku 1668*. W omawianych artykułach Irena Łossowska prezentuje koncepcje historyczne

Krajewskiego. Przede wszystkim czyni odniesienia do całości polskiej oświeceniowej historiografii. Analizuje prace Krajewskiego na tle nurtów historycznego piarstwa w Polsce w drugiej połowie XVIII wieku i początku XIX wieku⁷⁰.

Ważnym ustaleniem autorki, jakie odnajdujemy w artykule, jest ukazanie dwojakiego spojrzenia na dzieje przez Krajewskiego. Irena Łossowska oddziela jego wizję historyczną, tworzoną przez historyka, od wizji dziejów tworzonych przez publicystę, żywo zaangażowanego w sprawy polityczne i naprawę Rzeczypospolitej⁷¹. Zaletą tego artykułu jest również to, że autorka nie omawia tylko pozytywnych stron w twórczości Krajewskiego, ale pokazuje także braki czy błędy, jakie występują w obu jego pracach. Opisuje także, co również jest interesujące, jak prace Krajewskiego były przyjmowane przez ówczesnych rodzimych odbiorców z kręgów politycznych i naukowych. Artykuł Ireny Łossowskiej przybliży czytelnikowi historiografię polskiego oświecenia.

Typowo biograficzny charakter ma artykuł Juliana Dybca pt. *Michał Wiszniewski – profesor historii powszechnej Uniwersytetu Jagiellońskiego*⁷². Wartość tego artykułu wynika tym razem z bogatej i bardzo rzetelnie opracowanej bazy źródłowej. Autor przedstawił genezę zainteresowań Wiszniewskiego historią literatury i historią powszechną. Omówił studia i podróże. Główna część artykułu poświęcona jest aktywności krakowskiego uczonego na Uniwersytecie Jagiellońskim, jako profesora historii powszechnej.

Podobną formę ma także artykuł Piotra Bilińskiego pt. *Feliks Karol Koneczny – droga do kariery akademickiej*⁷³. Autor przedstawił czytelnikowi życiorys naukowy wielkiego uczonego, o którym przez lata w okresie PRL nie wolno było pisać. Opisane zostały kolejne etapy z życia Konecznego: studia i późniejsza praca naukowa.

Zarówno Irena Łossowska, Julian Dybiec, jak i Piotr Biliński wpisują się swoimi artykułami w bogaty nurt naukowej biografistyki. W czasopiśmie o takim profilu, jak „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, zamieszczanie tego typu tekstów miało zawsze i ma nadal głębokie uzasadnienie. Przybliży czytelnikowi, oprócz samego życiorysu, warsztat pracy i osiągnięcia naukowe opisywanej postaci.

Z przedstawioną tematyką znakomicie współgrają teksty autobiograficzne. W połowie lat siedemdziesiątych zeszłego wieku w „Kwartalniku” zaczęły ukazywać się naukowe biografie największych polskich uczonych, którzy reprezentowali różne dziedziny nauki, jak medycyna, matematyka, archeologia, fizyka, chemia, astronomia, nauki leśne czy właśnie historia. Tekstom tym poświęcony został oddzielny dział, zatytułowany *Portrety*. Niewątpliwie biografie te, a ukazało się ich ponad trzydzieści na przestrzeni dwudziestu pięciu lat, czekają na specjalnie poświęcony im odrębny artykuł⁷⁴.

Pośród opublikowanych tekstów znalazły się cztery biografie napisane przez wybitnych historyków: Stefana Kieniewicza, Henryka Wereszyckiego, Karola Górskiego oraz Mariana Tyrowicza⁷⁵. Pokazują one kształtowanie się polskiej

historiografii w Polsce w okresie międzywojennym oraz po drugiej wojnie światowej, aż do lat osiemdziesiątych.

W obszernych tekstach uczeni opisują drogi swojego życia naukowego. Czytelnik poznaje również obszerne fragmenty życia prywatnego, które są często pasjonujące. Profesor Karol Górski zajmował się inną problematyką i innym okresem niż profesorowie Stefan Kieniewicz, Henryk Wereszycki oraz Marian Tyrowicz. Przypomnijmy, choć dorobek i badania profesorów są dobrze znane, pierwszy z nich był wybitnym badaczem dziejów zakonu krzyżackiego, Prus oraz polskiej duchowości. Stefan Kieniewicz zajmował się historią Polski w XIX wieku, Henryk Wereszycki również historią Polski w XIX i XX wieku oraz w tym samym okresie historią powszechną, a Marian Tyrowicz – XIX wiekiem. Pomimo różnej tematyki, autobiografie świetnie pokazują warsztat naukowy wszystkich czterech uczonych. Czytelnik widzi ogrom pracy włożony przez profesora Górskiego czy profesora Wereszyckiego, aby dojść do końcowych ustaleń i wniosków podsumowujących ich badania. W przypadku profesora Kieniewicza i profesora Górskiego widzimy, jak duże znaczenie miały dla nich źródła historyczne, ich opracowanie i wydawanie.

Teksty te pokazują bogactwo warsztatu historyka oraz ogrom pracy włożonej w badania. Na przykład Karol Górski szczegółowo wyjaśnia sposób dochodzenia do swoich ustaleń z zakresu życia wewnętrznego i mistyki religijnej. Wyróżnia on w tematyce trzy pojęcia: 1. Szkoła mistyczna, 2. Kierunek życia wewnętrznego, 3. Pokolenie. Pojęcia te są znane z prac Górskiego, lecz dopiero po przeczytaniu jego autobiografii czytelnik widzi, co one naprawdę znaczą dla autora. Górski w autobiografii wyjaśnia poszczególne terminy⁷⁶.

Autobiografie opisują także, co może być dla historyka również pasjonujące, środowisko i życie naukowe, w jakim działali autorzy tekstów. Piszą oni o zjazdach historyków, o spotkaniach, konferencjach, o mniej lub bardziej oficjalnych prywatnych kontaktach. Wątki te ożywiają zapisane wspomnienia.

Nie można tu nie wspomnieć w tym momencie o oddziaływaniu polityki na naukę. Zagadnienie to dotyczy – oczywiście – czasów PRL. Widoczne jest to na przykład w autobiografii Henryka Wereszyckiego. Poczynając od metodologicznej konferencji historyków w Otwocku na przełomie 1950 i 1951 roku, podczas której wprowadzono do historii marksistowsko-leninowskie zasady i gdzie poddana została ostrej krytyce książka Wereszyckiego pt. *Historia polityczna Polski 1864–1918*⁷⁷. W 1968 roku odmówiono zgody na jego wyjazd na konferencję w Indiana University, poświęconej pięćdziesięcioleciu upadku Habsburgów⁷⁸.

Autobiograficzne wspomnienia naukowe mają bardzo dużą wartość dla badaczy historiografii, jak i całej historii nauki. Pokazują one, jak wszystkie autobiografie opublikowane w „Kwartalniku”, warsztat pracy naukowej. Autobiograficzne teksty Stefana Kieniewicza, Henryka Wereszyckiego, Karola Górskiego i Mariana Tyrowicza są znakomitym uzupełnieniem ich historycznych prac.

*

Patrząc na całość tekstów zamieszczonych w „Kwartalniku Historii Nauki i Techniki” należy stwierdzić, że artykułów poświęconych historiografii jest stosunkowo niedużo. Takiego stanu rzeczy być może należy doszukiwać się w tym, że problematyce historiografii poświęcone było i jest specjalistyczne czasopismo pt. „Historyka. Studia Metodologiczne”. Autorzy piszący na tematy historiografii mogli również drukować w takich tytułach, jak „Kwartalnik Historyczny” czy „Przegląd Historyczny”. Artykuły, które zostały opublikowane w „Kwartalniku Historii Nauki i Techniki” są ważnymi i ciekawymi tekstami. Dotyczą one różnorodnej problematyki oraz różna jest ich forma – poczynając od przyczynkarskich, a kończąc na syntetyzujących. Każdy, kto prowadzi badania naukowe, zdaje sobie sprawę, że najczęściej – wraz z upływem czasu – wiele jego ustaleń staje się już nie nowatorskimi, a proponowane tezy i wnioski znane są środowisku naukowemu. W przypadku artykułów publikowanych w „Kwartalniku Historii Nauki i Techniki” mamy do czynienia z tekstami, które nadal są w dużej części aktualne, co zapewne czyni to czasopismo atrakcyjne dla czytelników.

Przypisy

¹ „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1958 nr 1, s. 9–56. (Dalej „Kwartalnik”)

² Tamże, s. 10.

³ Tamże.

⁴ Tamże, s. 11.

⁵ Tamże.

⁶ Tamże, s. 12.

⁷ Tamże, s. 18.

⁹ Tamże, 1960 nr 3–4, s. 241–249.

¹⁰ Tamże, 1978 nr 1, s. 54–67. Artykuł ten opublikowany został w specjalnym bloku tematycznym, poświęcony trzysetnej rocznicy urodzin Stanisława Leszczyńskiego. Obok tekstu Z. Libiszowskiej znalazły się w nim artykuły I. Stasiewicz-Jasiukowej oraz E. Rządzkowskiej.

¹¹ „Kwartalnik” s. 79.

¹² Tamże, s. 78.

¹³ Tamże, s. 77.

¹⁴ Tamże, 1974 nr 4, s. 723–739.

¹⁵ Tamże, s. 730–731.

¹⁶ Tamże, 1975 nr 3–4, s. 557–561.

¹⁷ Tamże, s. 559.

¹⁸ M. W i e r z b i c k a: *Dawne syntezy dziejów Polski. Rozwój i przemiany koncepcji metodologicznych*. Gdańsk 1974.

¹⁹ „Kwartalnik” 1984 nr 2, s. 323–344.

⁶⁰ Tamże, 1998 nr 1, s. 115–129.

⁶¹ Tamże, s. 115.

⁶² Tamże, s. 116.

⁶³ Tamże, s. 114–116.

⁶⁴ Tamże, 1977 nr 4 s. 745–770.

⁶⁵ Tamże, s. 747.

⁶⁶ Tamże, 1963 nr 2, s. 137–243.

⁶⁷ Tamże, 1965 nr 1–2, s. 43–67.

⁶⁸ Tamże, 1978 nr 1, s. 83–100.

⁶⁹ Tamże, 1977 nr 3, s. 505–528.

⁷⁰ Tamże, s. 505–507.

⁷¹ Tamże, s. 522–524.

⁷² Tamże, 1964 nr 2, s. 211–277.

⁷³ Tamże, 2005 nr 1 s. 95–115.

⁷⁴ Pierwsza autobiografia ukazała się w „Kwartalniku” w 1976 roku. Autorem był Władysław Tatarkiewicz. Tekst nosił tytuł *Zapiski do autobiografii*. Warto wspomnieć, że w redakcji „Kwartalnika” powstał zwyczaj uroczystego wręczenia opublikowanej autobiografii ich autorom. Odbывало się to zazwyczaj w Muzeum Ziemi, gdzie przez wiele lat spotykał się na posiedzeniach komitet redakcyjny. Uroczystości wręczenia autobiografii miały też miejsce w pałacu wilanowskim oraz Muzeum Techniki. Inicjatorką oraz organizatorką ich była długoletnia redaktor „Kwartalnika” profesor Irena Stasiewicz-Jasiukowa.

⁷⁵ S. K i e n i e w i c z : *Z rozmyślań dziejopisa czasów porzobiorowych*. „Kwartalnik” 1980 nr 2 s. 243–267; H. W e r s z y c k i : *Historyk sam o sobie*. „Kwartalnik” 1986 nr 3–4 s. 643–663; K. G ó r s k i : *Autobiografia naukowa*. „Kwartalnik” 1987 nr 1, s. 3–72; M. T y r o w i c z : *Historyk XIX stulecia w polskich warunkach twórczości XX wieku. Próba autobiografii*. „Kwartalnik” 1989 nr 3 s. 425–481.

⁷⁶ K. G ó r s k i , dz. cyt., s. 45.

⁷⁷ H. W e r s z y c k i , dz. cyt., s. 659.

⁷⁸ Tamże, s. 658.

Paweł Komorowski

PROBLEMS OF HISTORIOGRAPHY IN „KWARTALNIK HISTORII NAUKI I TECHNIKI“ (1956–2005)

The paper presents texts published in „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” over the last fifty years that were devoted to historiography. The paper does not aspire to overview all such texts, and deals only with selected publications that the author considers to be the most important in the field. A number of conclusions stem from the analysed material. First of all, considering all the texts published in the quarterly, it can be seen that there have been relatively few articles on historiography compared to the number of publications in other fields, such as history of the exact or natural sciences, or

broadly understood humanities. There is no single explanation for that, but one factor might be that texts on historiography could be published in other journals, which were specially dedicated to historiography. Another conclusion that stems from the analysis concerns the content of the articles, which shows a lot of variation. Most articles deal with the historiography of the 18th century; there is also a substantial number of publications dealing with historiography in the 19th century. The subject-matter of the articles relates both to Polish and general (German, French) historiography. Among the quarterly's publications there have also been articles that present work in the field of history by such personages as M.D. Krajewski, M. Wiszniewski or F. Konieczny.

A separate – and very interesting – group of articles is made up of scholarly autobiographies. Appearing in the section „Portraits”, which carried autobiographies of Polish scientists from various disciplines, memoirs were published in the quarterly by eminent historians such as S. Kieniewicz, H. Wereszycki, K. Górski or M. Tyrowicz. These autobiographies are of great importance for researchers of historiography. The authors of the memoirs not only gave interesting accounts of their private lives, but also presented their scholarly evolution and achievements, as well as sketched a picture of the milieu of historians.

